

Kolejne protesty w górnictwie

7 lutego 2015

Bez porozumienia między Katowickim Holdingiem Węglowym a związkami zawodowymi. Górnicy nie godzą się na zaproponowany przez zarząd firmy plan naprawczy, zakładający m.in. wygaszenie Ruchu „Boże Dary” (n zdjęciu) czy likwidację 4 tys. miejsc pracy do 2020 r. I wzorem swych kolegów z innych spółek węglowych będą protestować.

Górnicy KHW wyjdą na ulicę w środę 11 lutego. O godzinie 12 przed Ruchem „Boże Dary” w Katowicach, należącym do Kopalni Węgla Kamiennego „Murcki-Staszic”, odbędzie się protest.

„Coś tu brzydko pachnie! Chce się zamknąć ruch bogaty w dobry jakościowo węgiel. Ma dobrą kaloryczność, często nie wymaga przejścia przez proces przeróbki mechanicznej. Pola wydobywcze są już rozcięte i gotowe do wydobycia. To skandal co chcą zrobić!” – denerwuje się Zenon Zembrzuski, przewodniczący WZZ „Sierpień 80” w KWK „Murcki-Staszic”. „Likwidacja „Bożych Darów” oznacza zapaść tej dzielnicy Katowic. Upadną okoliczne przedsiębiorstwa, sklepy. My nie odpuścimy i nie damy zamknąć tego ruchu” – zaznacza.

Związkowcy w całości odrzucają zaproponowany przez Holding plan naprawczy. Jak mówią, to plan powolnej agonii spółki. I wytykają zarządowi brak myślenia przyszłościowego. Przyszłościowe ich zdaniem są właśnie pełne węgla „Boże Dary”, które chce się przekazać Spółce Restrukturyzacji Kopalń.

Szczepan Kasiński, szef „Sierpnia 80” w KHW zdradza kulisy rozmów z pracodawcą: „W styczniu dali nam swoje założenia programu naprawczego spółki i kazali podpisać klauzulę tajności. Nie mogliśmy przez to na masówkach przedstawić załogom kopalń tego, co chcą im zafundować. Teraz sami opublikowali te założenia na stronie internetowej. To ma być poważny dialog czy zabawa w chowanego?” – pyta. „Niech panowie

prezesa naprawę zacząć od siebie, bo ryba zawsze psuje się od głowy. Roczne utrzymanie 480 osób w centrali KHW kosztuje 750 mln złotych” – dodaje.

Przedstawiciele górników wskazują podobieństwa fatalnych działań tych teraz w stosunku do Ruchu „Boże Dary”, jak i tych jakie miały miejsce kilka miesięcy temu wobec kopalni „Kazimierz-Juliusz”. Nie rozmawia się z ludźmi otwarcie, tylko po cichu zakulisowymi działaniami wywołuje się niepokój wśród pracowników – mówią związkowcy z „Sierpnia 80”.

Autorstwo: Patryk Kosela

Źródło: Lewica.pl